

Sygn. akt I ACa 1196/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Rafał Adamczyk (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P.

przeciwko P. W.

o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 168/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz pozwanego P. W. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1196/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 r.

Strona powodowa (...) S.A. z siedzibą w P. w pozwie skierowanym przeciwko P. W. domagała się zakazania pozwanemu ujawniania, przekazywania lub wykorzystywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa strony powodowej, w szczególności informacji stanowiących dane osobowe klientów banku. Wnosiła również o zakazanie pozwanemu nakłaniania klientów strony powodowej do rozwiązania zawartych z powodem umów o zarządzanie, jak również zakazania pozwanemu rozpowszechniania nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji o stronie powodowej, w szczególności o rzekomej złej organizacji przedsiębiorstwa, rzekomym braku spójnej strategii inwestycyjnej, braku profesjonalizmu oraz rzekomych złych wynikach zarządzania indywidualnymi

portfelami instrumentów finansowych przez stronę powodową. Strona powodowa domagała się także nakazania pozwanemu opublikowania w terminie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na łamach Gazety (...) w dwóch kolejnych numerach sobotnich w D. Regionalnych, wychodzących na terenie województw: (...), (...), (...) i (...) na pierwszej lub trzeciej stronie oświadczenia, zajmującego co najmniej sześć sąsiadujących ze sobą modułów, o treści: „P. W. oświadcza, że dokonywał czynów nieuczciwej konkurencji na szkodę (...) S.A. z siedzibą w P.. Polegały one na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o (...) S.A. oraz nakłanianiu klientów (...) S.A. do rozwiązania umów o zarządzanie indywidualnymi portfelami instrumentów finansowych. W związku z powyższym P. W. przeprasza (...) S.A.”. Strona powodowa wnosila również o upoważnienie jej do opublikowania tego ogłoszenia na koszt pozwanego na wypadek, gdyby P. W. nie opublikował go we właściwym terminie, a ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tego żądania, o podanie do publicznej wiadomości części orzeczenia, uwzględniającego w całości lub w części powództwo w punkcie 1 A do C pozwu. W pozwie znalazło się też żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty 50.000 zł na rzecz Krajowego Ośrodka (...) na jeden ze statutowych celów związanych z ochroną dziedzictwa narodowego.

W uzasadnieniu żądań strona powodowa wskazała, że pozwany jest jej byłym pracownikiem, a stosunek pracy łączył strony w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 31 sierpnia 2010 r. i został rozwiązany na skutek wypowiedzenia umowy o pracę przez pozwanego. P. W. od kwietnia 2006 r. pełnił funkcję (...) Dyrektora Sprzedaży, a dział sprzedaży, w którym był on zatrudniony jest kluczowy w strukturze strony powodowej. Pozwany był odpowiedzialny za pozyskiwanie klientów i utrzymywanie kontaktów z klientami z Makroregionu W., obejmującego województwa: (...), (...), (...) i (...). P. W. dysponował dostępem do bazy danych, obejmującej imiona i nazwiska oraz dane kontaktowe klientów strony powodowej i pełnił funkcję opiekuna klientów, którzy powierzyli mu zarządzanie około 150 portfelami instrumentów finansowych na łączną kwotę około 230.000.000 zł. Pozwany posiadał dostęp do informacji o instrumentach finansowych, o wartości tych instrumentów, o treści umów zawieranych z klientami oraz o organizacji przedsiębiorstwa strony powodowej, w tym o procedurach wewnętrznych, strategii działania i pozyskiwania oraz obsługi klientów. Informacje te stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa strony powodowej. Strona powodowa podniosła, że obowiązki związane z ochroną informacji i interesu strony powodowej opisują obowiązujące regulaminy oraz dokumenty wewnętrzne, z którymi pozwany zapoznał się i zobowiązał do ich stosowania, składając odpowiednie oświadczenia. W dniu 31 maja 2010 r. pozwany złożył wypowiedzenie umowy o pracę i zbiegło się to w czasie z uzyskaniem przez spółkę (...) S.A. z siedzibą w P. zgody Komisji Nadzoru F. na prowadzenie działalności maklerskiej oraz z rozpoczęciem działalności operacyjnej przez tę spółkę, która została utworzona przez byłych pracowników strony powodowej oraz podmiotu zależnego od strony powodowej – (...) Funduszy Inwestycyjnych S.A. (...) powodowa wyraziła przekonanie, że nowo powstała spółka (...) nieprzypadkowo wiosną 2010 r. próbowała zatrudnić wszystkich regionalnych dyrektorów sprzedaży, w tym pozwanego, bowiem chciała w ten sposób oprzeć swoją działalność na kontaktach tych dyrektorów z klientami strony powodowej, przejmując klientów. Jednocześnie zamiarem spółki (...) było wprowadzenie niepewności wśród klientów powoda, podsycanej nieprawdziwymi i nierzetelnymi informacjami, przekazywanymi między innymi przez P. W., w celu przejścia tych klientów. Strona powodowa wskazała, że już co najmniej od 2010 r. pozwany rozpoczął planowanie swojej działalności poza przedsiębiorstwem i budowanie swojej pozycji, o czym świadczy fakt, że w tym czasie co najmniej 10 klientów złożyło wypowiedzenie pełnomocnictw na jednakowych formularzach, które były identyczne jak te, złożone przez klientów dwóch innych byłych dyrektorów sprzedaży – A. W. i P. K. (1), którzy tak jak pozwany, współpracują ze spółką (...). Strona powodowa podniosła, iż pozwany zarówno będąc jeszcze jej pracownikiem, jak i po rozwiązaniu stosunku pracy, wykorzystywał informacje objęte tajemnicą przedsiębiorstwa i podejmował intensywne kontakty z klientami, mające na celu podważenie ich zaufania do strony powodowej oraz przekonanie do zerwania współpracy i powierzenia środków finansowych innej firmie. P. W. sugerował, między innymi, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy odejściem osób, które utworzyły spółkę (...) lub do niej przeszły, a gorszymi wynikami zarządzania portfelami klientów. Informował on także klientów o braku spójnej strategii inwestycyjnej strony powodowej, konfliktach w kadrze zarządzającej, masowych odejściach pracowników oraz klientów. Ponadto w przekonaniu strony powodowej, pozwany, znając stawki opłat i prowizji, oferował klientom korzystniejsze warunki, unikając jednocześnie ryzyka zaproponowania niekorzystnej dla siebie stawki - wykorzystywał zatem poufne dane, stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, działając na szkodę powoda. Na skutek tych działań znacząca część klientów, wchodzących w skład portfela, postanowiła zakończyć współpracę ze stroną powodową. Piętnastu z nich wypowiedziało powodowi umowy

o zarządzanie, a dalsze 26 osób wypowiedziało pełnomocnictwa, niezbędne do wykonywania tej umowy. Opiekunem tych klientów był pozwany. Jako podstawę prawną swoich roszczeń strona powodowa podała przepisy art. 18 ust. 1 pkt 1, 3 i 6 w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także art. 12 ust. 2 oraz art. 14 ust. 1 i 2 tej ustawy, a w dalszych pismach procesowych wskazała również na naruszenie art. 3 tej ustawy.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. W. domagał się oddalenia powództwa. Zarzucił, że zarówno jego poprzedni, jak obecny pracodawca są podmiotami działającymi na szczególnym rynku usług, który charakteryzuje się przede wszystkim tym, iż jest zamknięty i funkcjonuje na nim określona grupa zamożnych klientów, posiadających odpowiednie środki finansowe. Każdy klient może w dowolnym momencie zweryfikować, jaki zysk przyniosły mu działania podmiotu świadczącego usługi asset management oraz może na bieżąco przeglądać oferty konkurencyjnych podmiotów, wiążąc swoje inwestycje z tymi, których działania prowadzą do uzyskania jak najwyższych zysków. Pozwany wskazał, iż na postrzeganie przez klientów sytuacji strony powodowej wpłynęły publikacje prasowe w 2009 i 2010 r., zamieszczone zarówno w prasie branżowej, jak i w gazetach codziennych, w których były zawarte informacje dotyczące zmiany właściciela oraz niekorzystnej sytuacji finansowej tego podmiotu. Klienci powoda otrzymywali zatem za pośrednictwem środków masowego przekazu informacje sugerujące, że sytuacja spółek firmujących przedsięwzięcie nie jest dobra, a sam bank (...) S.A. ma zmienić właściciela w związku z ogromnym zadłużeniem (...). Klienci, mając dostęp do wyników finansowych osiąganych przez stronę powodową, mogli się zorientować, iż w ostatnich dwóch latach znacząco się one pogorszyły, a co za tym idzie sami klienci nie osiągnęli zysków takich jak wcześniej. Pozwany zwrócił uwagę, że w tym samym czasie spółka (...) osiągała rezultaty lepsze niż strona powodowa i utrzymywał się ich wyraźny trend ponad uśrednionymi wynikami na rynku, na którym funkcjonują nabywane aktywa. Pozwany wyraził przekonanie, iż na niekorzystną zmianę u strony powodowej, odbijającą się w gorszych wynikach finansowych miały wpływ odejścia z pracy zatrudnianych tam specjalistów od zarządzania aktywami, którzy wcześniej stanowili o sile zespołu, a w rezultacie o spektakularnych wynikach finansowych - wśród nich byli L. K., P. P. (1) i B. B., którzy stali się współtwórcami (...). Osoby te jako wybitni eksperci są powszechnie rozpoznawalni w kręgu potencjalnych klientów usług typu asset management, a ich odejście z powodowej spółki było szeroko komentowane w prasie. To właśnie sprawiło, że klienci zainteresowali się ofertą (...), co dotyczyło również klientów dotychczas korzystających z usług strony powodowej, którzy relokowali kapitał do innych podmiotów, w tym do spółki (...). Pozwany podkreślił, że samo odejście pracowników z konkretnego przedsiębiorstwa nie może być oceniane jako czyn nieuczciwej konkurencji. Prawo pracownika do zmiany pracy wynika bowiem z przepisów rangi ustawowej, a jest wręcz podnoszone do rangi konstytucyjnej zasady swobody świadczenia pracy. P. W. zaakcentował również, iż strona powodowa nie wskazała na jeden konkretny czyn, z którym wiąże się odpowiedzialność pozwanego. Zdaniem pozwanego, powód w żaden sposób nie wykazał twierdzenia, że już co najmniej od stycznia 2010 r. pozwany rozpoczął planowanie swojej działalności poza przedsiębiorstwem powoda i budowanie swojej pozycji poza nim. W tym czasie P. W. osiągał dobre wyniki sprzedaży, pozyskując także nowych klientów, co znalazło odzwierciedlenie w otrzymanej za pierwszy kwartał premii pieniężnej za wyniki sprzedaży. Pozwany podniósł, iż powód nie wskazał również, w jaki sposób i jaką konkretnie tajemnicę przedsiębiorstwa miał naruszyć P. W.. W ocenie pozwanego, nie znajdują uzasadnienia twierdzenia, że miał on namawiać klientów do zakończenia współpracy z powodem oraz rozpowszechniać nieprawdziwe informacje o swoim pracodawcy, bowiem powód nie wskazał na choćby jedno zdarzenie, które potwierdzałoby podjęcie takich działań. Pozwany wyraził przekonanie, iż załączone do pozwu notatki służbowe nie mogą stanowić miarodajnego dowodu na dokonanie przez P. W. zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, gdyż opierają się one jedynie na przypuszczeniach, domysłach i zawierają sporządzony pobieżnie zapis wypowiedzi. Trudno ponadto dopatrzeć się w działaniach pozwanego, opisywanych w tych notatkach, jakichkolwiek znamion czynów nieuczciwej konkurencji. P. W. podniósł, że powód nie przedstawił żadnych konkretnych zachowań pozwanego, które polegałyby na nakłanianiu klientów do zakończenia współpracy ze stroną powodową, jak i konkretnych naruszeń, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji co do sytuacji przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, iż Spółka (...) S.A. z siedzibą w P. (wcześniej działająca pod firmą (...) S.A.) jest podmiotem, którego wyłączny przedmiot działalności stanowi zarządzanie aktywami, powierzonymi przez klientów w celu ich pomnażania. Świadczy ona usługi na rzecz

zamożnych klientów, dysponujących kapitałem co najmniej 1.000.000 zł. Aż do kryzysu, który nastąpił w 2008 – 2009 r. strona powodowa osiągała bardzo dobre wyniki finansowe i wciąż zwiększała liczbę klientów, którzy w ponad 90% byli pozyskiwani na bazie współpracy z grupą (...). Wyniki finansowe pogorszyły się jednak znacznie na skutek kryzysu i stan ten pogłębił się szczególnie w IV kwartale 2010 r. W tym czasie na rynku funkcjonowały firmy, które osiągały znacznie lepsze wyniki. Kryzys powodowej spółki był szeroko komentowany w środkach masowego przekazu, gdzie wskazywano także na problemy z funkcjonowaniem banku irlandzkiego (...) który w 50% był właścicielem spółki. Powszechnie była również komentowana planowana od 2010 r. zmiana właściciela Banku (...), który został formalnie przejęty przez S. Bank wiosną 2011 r. W powodowej spółce byli zatrudnieni: L. K., P. P. (1) i B. B.. L. K. pełnił funkcję członka zarządu w spółce i zakończył współpracę z nią w pierwszym kwartale 2008 r. P. P. (1) był zatrudniony w spółce w latach 1997 – 2009, pełniąc funkcję analityka, a następnie zarządzającego funduszami. B. B. u strony powodowej pracował do końca pierwszego kwartału 2010 r. P. P. (1) i B. B. wchodzili w skład Komitetu (...) powodowej spółki, który podejmował decyzje inwestycyjne w zakresie portfeli i funduszy zarządzanych przez spółkę. Odejście ze spółki (...) było komentowane w prasie, jednak nie były to komunikaty zamieszczane przez stronę powodową. Komunikaty prasowe stanowiły element kampanii promocyjnej byłych pracowników strony powodowej, którym zależało na rozgłosie oraz uwypukleniu dotychczasowych osiągnięć na rynku inwestycyjnym. Od tego momentu trwała intensywna kampania marketingowa. Planując wspólną inwestycję, organizowali oni spotkania z pracownikami strony powodowej, dzieląc się swoimi zamierzeniami i składając propozycje współpracy. W jednym z takich spotkań, w czerwcu 2009 r. w mieszkaniu L. K., uczestniczyli między innymi: M. J. – bezpośredni przełożony pozwanego, dyrektorzy sprzedaży A. R. i M. H. oraz P. W.. Propozycje współpracy ze spółką (...) otrzymało wielu pracowników działu sprzedaży, między innymi P. B. (1) i M. G. (1), którzy zdecydowali się na przyjęcie oferty. W 2010 r. L. K., P. P. (1) i B. B. założyli spółkę (...) S.A., która w dniu 26 maja 2010 r. uzyskała zgodę Komisji Nadzoru Finansowego na funkcjonowanie i od tego momentu rozpoczęła działalność operacyjną. Przedmiotem działalności spółki było zarządzanie aktywami klientów poprzez inwestowanie ich na rynku kapitałowym, w szczególności w akcje i papiery dłużne. Podczas akcji promocyjnej spółki, w ramach której były publikowane artykuły w mediach, współpracownicy powoływali się na szerokie doświadczenie, zdobyte w ramach współpracy z (...) oraz na uzyskiwane wówczas przez tę spółkę – przy ich udziale – wysokie wyniki zarządzania. P. W. był zatrudniony w (...) S.A. od 1 grudnia 2005 r. Od kwietnia 2006 r. pełnił on funkcję (...) Dyrektora Sprzedaży (której nazwa uległa później przekształceniu i brzmiała - Dyrektor Sprzedaży Regionu). Pozwany był odpowiedzialny za region obejmujący Polskę południową – tzw. Makroregion W., w skład którego wchodziły obszary województw (...), (...), (...) i (...). Do obowiązków pozwanego na tym stanowisku należało pozyskiwanie klientów, a później sprawowanie nad nimi opieki. P. W. miał dostęp do danych klientów, poprzez logowanie się do systemu (...) i na tej podstawie wybierał klientów, z którymi następnie się spotykał. W systemie tym znajdowały się dane klientów, zawierające ich imiona, nazwiska, adresy, telefony kontaktowe oraz wartości portfela netto, a także notatki ze spotkań z klientami oraz z rozmów telefonicznych managerów z tymi klientami. Każdy z dyrektorów sprzedaży i dyrektorów regionalnych miał podgląd danych wyłącznie swoich klientów. Pozwany nie posiadał za pośrednictwem tego systemu wglądu do zawartości samego portfela, to jest struktury zainwestowanych środków przez danego inwestora oraz historii samego inwestora. P. W. miał natomiast dostęp do informacji o wysokości stawek opłat za zarządzanie aktywami. Dyrektorzy sprzedaży korzystali z laptopów z zablokowanymi możliwościami przenoszenia danych na zewnętrzne nośniki i kopiowania danych z systemu (...). Do końca maja 2010 r. pozwany dysponował grupą około 150 – 200 klientów. P. W. przy zawieraniu umowy o pracę został zapoznany z Regulaminem Pracy, obowiązującym u strony powodowej, a także szczegółowymi procedurami wewnętrznymi, dotyczącymi ochrony informacji, przyjętymi w formie dokumentów wewnętrznych, w tym: Regulaminem przepływu informacji poufnych i zachowania tajemnicy zawodowej, Polityką bezpieczeństwa danych osobowych w (...) S.A., Standardami bezpieczeństwa Informacji w (...) S.A, Regulaminem zarządzania konfliktem interesów i barier informacyjnych oraz Kodeksem Etyki (...). Akty prawa wewnętrznego były podawane do wiadomości pracownika i obowiązywały go, zgodnie z § 5 ust. 2 pkt 2 Regulaminu Pracy. P. W. zapoznał się z nimi i zobowiązał się do ich stosowania, składając pisemne oświadczenia, w tym oświadczenie o poufności, dotyczące nieprzekazywania na zewnątrz informacji, stanowiących tajemnicę zawodową. Podpisał on również oświadczenie o znajomości regulacji i zachowaniu tajemnicy służbowej. Pozwany nie podpisywał natomiast dokumentów dotyczących zakazu konkurencji po zakończeniu stosunku pracy u strony powodowej. P. W. planował zmianę pracy i poszukiwał ofert na rynku na przełomie 2009 i 2010 r., ponieważ sytuacja w powodowej spółce była

niepewna, a pozwanemu zależało na zatrudnieniu gwarantującym mu stabilizację. P. W. otrzymał między innymi propozycję objęcia stanowiska Dyrektora Oddziału Banku (...) w B., a także był rekomendowany do (...) Bankowy oraz do firmy (...). Pozwany kilkakrotnie spotykał się z L. K., latem 2009 r. oraz w późniejszym okresie, został wstępnie zapoznany z planami założenia spółki (...) i nawet był koleżeńsko proszony o pomoc w wyborze odpowiedniej nazwy. Na początku kwietnia 2010 r. P. W. zwrócił się do managera zespołu wsparcia sprzedaży – M. N. o przekazanie mu pełnego portfela jego klientów oraz klientów M. J., który odszedł z pracy. Takie dane zostały udostępnione pozwanemu w dniu 29 kwietnia 2010 r. W dniu 31 maja 2010 r. P. W. złożył wypowiedzenie umowy o pracę, a zakończył ją w powodowej spółce z upływem okresu wypowiedzenia – w sierpniu 2010 r. W czasie poprzedzającym wypowiedzenie pozwany był aktywnym sprzedawcą, pozyskał około 12 nowych portfeli na kwotę około 10 milionów. W tym samym okresie, umowy o pracę zostały wypowiedziane także przez pięciu innych dyrektorów sprzedaży. Odchodzili również pracownicy zatrudnieni poza działem sprzedaży, między innymi w dziale reklamacji oraz pracownik zajmujący się systemami informatycznymi wspomagającymi zarządzanie. Przed zakończeniem zatrudnienia w powodowej spółce (...) nie otrzymał konkretnej oferty pracy ze strony założycieli spółki (...), jednak na takie zatrudnienie liczył, oczekując na przedstawienie mu warunków. W sierpniu 2010 r. L. K. uzgodnił z pozwanym zasady współpracy i P. W. został zatrudniony w spółce (...) w dniu 2 września 2010 r. W spółce tej zostali zatrudnieni także inni pracownicy Grupy (...), między innymi: M. J., P. K. (2), A. W., M. S. (1), T. S. i A. R.. Po odejściu z powodowej spółki pracowników działu sprzedaży wzrosło zaniepokojenie klientów (...) S.A., którzy pytali, dlaczego odchodzą dyrektorzy, jaka jest sytuacja finansowa spółki i czy ich aktywa są bezpieczne. Od połowy 2010 r. liczni klienci kończyli lub ograniczali współpracę ze stroną powodową. Istniały dwa sposoby zakończenia tej współpracy - wypowiedzenie umowy o zarządzanie aktywami, kiedy to likwidowano inwestycje klienta i przelewano uzyskane w ten sposób pieniądze na konto bankowe klienta bądź też wypowiedzenie pełnomocnictwa, które skutkowało tym, że (...) w następnym dniu tracił upoważnienie do zarządzania portfelem klienta, a taki zarząd mógł objąć ktoś inny. Ten drugi sposób był od czerwca 2010 r. coraz częściej stosowany przez klientów. Od początku stycznia 2010 r. do końca maja odeszło około 55 klientów, a od czerwca 2010 r. do końca 2010 r. odeszło około 170 klientów - ich liczba spadła z 1004 osób do 834 osób. Największa fala odejść klientów strony powodowej miała miejsce w czwartym kwartale 2010 r. oraz z początkiem pierwszego kwartału 2011 r. Łącznie z grupy, którą opiekował się pozwany od maja 2010 r. współpracę ze stroną powodową zakończyło bądź ograniczyło około 20 % wszystkich klientów, którzy posiadali około 40 % aktywów. W tym okresie każdy z dyrektorów sprzedaży odnotowywał odejścia klientów z grupy, którą się opiekował. Najwięcej odejść dotyczyło klientów będących pod opieką dyrektorów, którzy zakończyli współpracę z powodową spółką. Wypowiedzenia części klientów - zarówno należących do „portfela klientów” pozwanego, jak i będących pod opieką innych dyrektorów regionalnych - były składane na identycznych formularzach, które nie były firmowymi formularzami strony powodowej. Byli klienci strony powodowej stanowili około 65,61 % wszystkich klientów C. (124 osoby ze wszystkich 189 klientów). Wśród klientów, którzy byli bezpośrednio obsługiwani przez P. W., a którzy w okresie od połowy 2010 r. do początku 2011 r. wypowiedzieli umowy o świadczenie usług przez stronę powodową znajdowali się: M. B. (1), B. M., H. R., M. T., E. K., J. D. (1), A. B., M. B. (2), M. S. (2), J. Ż., Z. P., P. S., M. G. (2), M. S. (3), J. K. (1), P. K. (3), M. W., J. C., C. P., P. P. (2), A. M., M. C., D. D., P. G., J. K. (2), R. T., K. K.. Podawaną przez klientów przyczyną zakończenia współpracy z powodową spółką były przede wszystkim słabe wyniki inwestycyjne spółki w ostatnim okresie i generowane straty, a także pojawienie się nowych, ciekawszych ofert ze strony podmiotów konkurencyjnych, w tym nowo powstałej spółki (...). Ponadto klienci wyrażali zaniepokojenie, iż po zmianach kadrowych w powodowej spółce, związanych z odejściem najlepszych specjalistów, w tym osób, które bezpośrednio się nimi opiekowały, nie ma kto zarządzać finansami w spółce. Klienci obawiali się, że na skutek planowanych zmian właścicielskich w (...) spadło bezpieczeństwo powierzonych stronie powodowej finansów oraz powstała niepewność co do dalszego bytu tego podmiotu. Część klientów wprost wyrażała również niezadowolenie z ich obsługi, zwłaszcza po zmianach kadrowych z połowy 2010 r., a także z powodu złego zarządzania ich aktywami, co w konsekwencji doprowadziło ich do poszukiwań na rynku lepszych ofert u podmiotów gwarantujących korzystniejsze warunki finansowe i wyższy poziom obsługi. Na stronie (...) spółki (...) były opublikowane w początkowym okresie jej istnienia bezpośrednie kontakty do jej pracowników, ponadto znajdował się tam formularz, za pośrednictwem którego klienci mogli nawiązać taki kontakt. Wszyscy klienci, którzy byli uprzednio obsługiwani przez P. W., a po zakończeniu współpracy ze stroną powodową przenieśli swoje aktywa do spółki (...), uzyskali informacje o tym podmiocie przede wszystkim z mediów – z prasy oraz z ogłoszeń na stronach internetowych, w tym na stronie internetowej spółki. Wśród osób śledzących

wydarzenia na rynku inwestycyjnym była powszechnie znana sprawa zakończenia współpracy ze stroną powodową przez L. K., P. P. (1) i B. B. oraz otwarcia przez nich własnej spółki, oferującej podobne usługi. Wielu klientów miało przeświadczenie, że na wcześniejsze dobre wyniki finansowe strony powodowej miało wpływ zarządzanie funduszami inwestycyjnymi właśnie przez założycieli spółki (...). Do wyboru spółki (...) skłonił ich poziom kompetencji osób zarządzających spółką i historia ich doświadczenia zawodowego. Klienci samodzielnie podejmowali kontakt z tą spółką – telefonicznie bądź drogą elektroniczną. Przy zawieraniu umów ze spółką lub w późniejszym okresie podpisywali oni oświadczenia o źródłach, z których uzyskali wiedzę na temat spółki. Gdy P. W. rozpoczął we wrześniu 2010 r. pracę w spółce (...), część z klientów, nad którymi sprawował opiekę u strony powodowej była już klientami spółki (...). Nie wszyscy klienci, którzy zakończyli w powyższym okresie współpracę ze stroną powodową przenieśli swoje aktywa do spółki (...); do grupy tej nie należał m. in. B. M.. W drugim półroczu 2010 r. występowała silna korelacja pomiędzy odpływem aktywów z (...) a wpływem aktywów do spółki (...). Przyrost aktywów w C. wynosił około kilkudziesięciu milionów złotych miesięcznie. Wszyscy pracownicy, którzy odeszli z działu sprzedaży powodowej spółki w 2010 r. – około 6 – 8 osób, znaleźli zatrudnienie w spółce (...). Na skutek zawiadomienia Dyrektora Departamentu Postępowań Komisji Nadzoru Finansowego, Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła postępowanie karne w sprawie uzyskania bez uprawnienia przez byłych pracowników (...) S.A. dostępu do informacji w postaci danych osobowych i numerów klientów (...) S.A., poprzez ominięcie zabezpieczenia dostępu do informacji i przetwarzania bez uprawnienia w zbiorze tych danych osobowych, to jest o czyn z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, a także w sprawie wykorzystywania we własnej działalności gospodarczej, w obrocie instrumentami finansowymi, wbrew ciążącemu obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy, informacji, dotyczących danych osobowych i numerów telefonów klientów strony powodowej, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz tajemnicę zawodową, wyrządzając tym poważną szkodę przedsiębiorcy, to jest o czyn z art. 23 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Postępowanie to zostało postanowieniem z dnia 30 października 2012 r. umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego, jednak postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że działania z naruszeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji podejmowała spółka (...) S.A., (która nie jest jednak pozwana w niniejszej sprawie), gdyż realizowała ona plan polegający na przejściu klientów od strony powodowej, posługując się przy tym zatrudnionymi u strony powodowej pracownikami. Założyciele tej spółki najpierw zadbali o wykreowanie swojego wizerunku, uwypuklając w mediach sukcesy, jakie odnosili na rynku funduszy inwestycyjnych w taki sposób, że oderwali ten wizerunek od (...) Managementu, z którym wcześniej współpracowali. Następnie rozpoczęli działalność konkurencyjną, świadcząc dokładnie takie same usługi jak powodowa spółka. Elementem tej strategii było przejście aktywów strony powodowej przy pomocy osób zatrudnionych w (...) i wykorzystaniu ich umiejętności, co nastąpiło na dużą skalę w drugiej połowie 2010 r. i pierwszej połowie 2011 r. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotą sporu było jednak stwierdzenie, czy odpowiedzialność za działania będące elementem pewnej zorganizowanej i rozłożonej w czasie akcji można przypisać bezpośrednio pozwanemu, w szczególności czy P. W. dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji określonych w art. 11 ust. 1 i 2, art. 12 ust. 2 i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503 ze zmianami), polegających na wykorzystywaniu informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa, w szczególności danych teleadresowych klientów, na szkodę tego przedsiębiorstwa, na nakłanianiu klientów powodowej spółki do zakończenia współpracy z tą spółką i rozpoczęcia współpracy z podmiocie konkurencyjnym – spółce (...) S.A. oraz na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o spółce i oczernianiu jej w celu wyrządzenia jej szkody. Sąd Okręgowy wskazywał, iż wiedzę dotyczącą danych personalnych i teleadresowych klientów, a także treści umów zawartych z poszczególnymi klientami, w tym stawek opłat za zarządzanie, ustalonych indywidualnie z klientami posiadał szeroki krąg osób, między innymi przełożony pozwanego oraz kilku dyrektorów sprzedaży, którzy zakończyli współpracę z powodową spółką w podobnym co P. W. okresie. Żaden z przesłuchanych w sprawie licznych klientów, których byłym opiekunem u strony powodowej był pozwany, nie potwierdził w sposób jasny i wyraźny, by miał uzyskać informacje o spółce (...) od pozwanego i miał być przez niego namawiany do korzystania z usług tej spółki. Przeciwnie, niektórzy z klientów wskazywali, że to oni poszukiwali kontaktu ze swoim byłym opiekunem już po rozwiązaniu przez niego umowy o pracę u strony powodowej, a także byli zaskoczeni, iż spotkali go ponownie w tej spółce. Wszyscy klienci

podnosili, że nawiązanie umowy ze spółką (...) było wynikiem ich autonomicznej decyzji, a jako źródło wiedzy o tym podmiocie wskazywali media bądź inne rekomendujące osoby. W ocenie Sądu pierwszej instancji, żaden z dowodów nie wskazywał, by pozwany podejmował działania w celu pozyskania dla spółki (...) klientów z własnej inicjatywy i przy wykorzystaniu poufnych informacji należących do strony powodowej. Osoba wykonująca zawód związany z obrotem bankowym po pewnym czasie zatrudnienia może poszukiwać pracy w konkurencyjnej placówce, wykorzystując umiejętności, wiedzę i doświadczenie nabyte u poprzedniego pracodawcy. Pozwany nie miał podpisanej ze stroną powodową umowy o zakazie działalności konkurencyjnej po ustaniu zatrudnienia w (...), nie podpisał również innego dokumentu, w którym zobowiązywałby się do przestrzegania zakazu kontaktu z byłymi klientami strony powodowej, co w ocenie Sądu Okręgowego pozwalało P. W., aby na polecenie nowego pracodawcy podjął współpracę z klientami z dotychczasowego miejsca pracy, o ile tylko nie wykorzystywał informacji z poprzedniej placówki. Umowa o pracę pozwanego z (...) S.A. nie zawierała jakichkolwiek obostrzeń wykluczających płynne przejście do konkurencji bądź podejmowanie przez P. W. po ustaniu dotychczasowego zatrudnienia kontaktów z klientami, chociażby na stopie towarzyskiej. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pozwany w ramach realizacji obowiązków służbowych w powodowej spółce miał prawo żądać w kwietniu 2010 r., a zatem na dwa miesiące przed złożeniem wypowiedzenia, od managera zespołu wsparcia sprzedaży danych teleadresowych oraz pełnego portela klientów swoich, jak i klientów innego pracownika strony powodowej – M. J., gdyż dyrektorzy sprzedaży dość regularnie i często żądali przekazywania tego rodzaju zestawień, o czym zeznała świadek M. N.. Nie można w takim postępowaniu upatrywać czynu nieuczciwej konkurencji bez jednoczesnego wykazania, że P. W. istotnie po uzyskaniu tych danych w sposób nielegalny wykorzystywał je na szkodę powodowej spółki. Zdaniem Sądu Okręgowego, strona powodowa nie udowodniła, by pozwany - dysponujący wiedzą co do stawek opłat za zarządzanie aktywami - wykorzystał te informacje przy negocjacjach z klientami w celu przyciągnięcia ich do konkurencyjnej spółki poprzez zaproponowanie korzystniejszych warunków, czemu przeczy zestawienie (...) (k. 1049) obrazujące, iż stawki opłat za zarządzanie w firmie (...) nie w każdym przypadku były niższe niż w (...), niejednokrotnie były one takie same (pozycja nr 2, 18, 19, 20, 21) albo nieznacznie niższe (pozycje nr 12 – 17), a podkreślanym w zeznaniach poszczególnych klientów motywem przeniesienia aktywów do konkurencyjnej firmy była nie tyle atrakcyjność nowej oferty, ile fachowość kadry zarządzającej w tym podmiocie oraz gwarancja uzyskania lepszych wyników w inwestowaniu środków. Ponadto informacje na temat stawek opłat stosowanych u strony powodowej posiadali sami założyciele spółki (...), którzy wcześniej byli zatrudnieni u strony powodowej na stanowiskach kierowniczych, ogólne stawki były podawane do publicznej wiadomości potencjalnych kontrahentów, a sami klienci mogli przekazać informację o wysokości stawek podmiotowi konkurencyjnemu. Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że nawet dowody pośrednie zaoferowane przez powodową spółkę nie dały podstaw do sformułowania kategorycznych twierdzeń, aby pozwany wykorzystywał poufne informacje o klientach, dostępne mu z racji pełnionego stanowiska, do nakłaniania ich do zakończenia współpracy ze stroną powodową, gdyż zgłoszeni przez stronę powodową świadkowie, będący jej pracownikami, a wśród nich: P. B. (2), K. G. (1), M. Z., M. H. nie potwierdzili jednoznacznie informacji, że P. W. podejmował tego rodzaju działalność i nie wymienili ani jednego świadczącego o tym zachowania pozwanego, a poza tym przesłuchani w sprawie klienci podnosili, iż nawiązanie współpracy z konkurencyjną dla powoda spółką było aktem ich woli. Grupa klientów (...) to osoby przedsiębiorcze, znakomicie zorientowane w bieżącej sytuacji rynkowej i skoncentrowane na pomnażaniu swojego kapitału, zatem gdy zauważyli oni szereg niekorzystnych zmian u strony powodowej, w tym spadek zysków z inwestowanych przez nich środków, a w wielu sytuacjach przynoszona z tego tytułu stratę – mieli realne podstawy do podjęcia decyzji o rezygnacji ze współpracy z powodową spółką i ulokowaniu środków u innego, lepiej funkcjonującego podmiotu – co przykładowo podnosili w zeznaniach J. D. (1) i B. M.. Sąd Okręgowy podkreślił, iż treść transkrypcji nagrań z rozmów z klientami wskazuje na wyraźne niezadowolone i niepokój wśród klientów, ale nie można tego wprost powiązać z działaniami pozwanego. Klienci powodowej spółki zostali w spółce (...) objęci ponownie opieką przez P. W., ponieważ każdy z nich preferował kontakt z osobą, którą znał i z której usług był zadowolony, a ponadto pozwany był w nowej spółce odpowiedzialny za ten sam region Polski, którym zajmował się już wcześniej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, udostępnienie szerokiemu kręgowi klientów nie pochodzącego od strony powodowej wzoru wypowiedzenia pełnomocnictwa stanowiło jeden z elementów prowadzonej przez spółkę (...) akcji, ale tylko dwaj klienci – D. D. i R. T. wskazywali, że taki formularz mogli otrzymać od pozwanego, choć na ich wyraźne życzenie, a samo przekazanie formularzy nie może być postrzegane jako „nakłanianie” do zakończenia współpracy z powodową spółką. Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione

twierdzenia strony powodowej, aby pozwany dyskredytował w oczach klientów jej działalność, gdyż przesłuchany na te okoliczności świadek P. B. (2) nie wskazywał, aby którykolwiek z klientów posiadał przeświadczenie o złej kondycji powodowej spółki w związku z informacjami uzyskanymi od pozwanego, świadek K. G. (1) nie podał nazwisk klientów, którym P. W. miał przekazywać wiadomości o sytuacji w firmie powoda, a żaden z zeznających w sprawie klientów nie potwierdził tego, jak również nie świadczą o tym nagrania rozmów z H. R. i M. C., natomiast pozostali pracownicy strony powodowej wprost oświadczyli, iż nie spotkali się z działaniami pozwanego mogącymi dezawuować wyniki strony powodowej i stawiać ją w niekorzystnym świetle. Sąd pierwszej instancji skonkludował, że nawet jeśli przyjąć, iż pozwany podzielił się z niektórymi klientami informacją o swoim odejściu z powodowej spółki, jak i o zakończeniu współpracy z (...) przez innych dyrektorów sprzedaży, to były to wiadomości zgodne z prawdą i trudno przypisać P. W. działanie nacechowane złą wolą, bo skoro opiekuna „portfeli” łączy z klientami szczególnie kontakt personalny, to pozwany mógł się poczuwać do obowiązku poinformowania swoich klientów o zmianie miejsca pracy, a tym samym o zmianie opiekuna handlowego klientów.

Strona powodowa zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając:

I naruszenie następujących przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek pominięcia zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów powołanych przez powoda, jak również niewyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków, które wynikały z niego w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, przejawiających się odmową ustalenia, że a) pozwany korzystał z tajemnic przedsiębiorstwa powoda; b) pozwany nakłaniał klientów powoda do rozwiązania umowy z powodem; c) pozwany rozpowszechniał fałszywe informacje o przedsiębiorstwie powoda - mimo że przeprowadzone w sprawie dowody winny były doprowadzić do takich właśnie ustaleń (co w konsekwencji doprowadziło również do naruszenia art. 11, 12 i 14 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji - dalej "u.z.n.k.", przez ich niewłaściwe niezastosowanie, mimo spełnienia hipotez ww. przepisów);

2) naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie zastosowania wnioskowania w oparciu o domniemanie faktyczne (szczególnie uzasadnionego w sprawach o czyny nieuczciwej konkurencji), w szczególności w zakresie wnioskowania z następujących faktów:

a) z faktu znajomości przez pozwanego istotnych warunków umów o zarządzanie aktywami klientów powoda (dalej zwanego również (...)) oraz z faktów: opiekowania się przez pozwanego w (...) S.A. z siedzibą w P. (dalej zwanej „C. A.”) tymi samymi klientami co w (...), zaoferowania przez C. A. byłym klientom Powoda znajdującym się pod opieką pozwanego zarówno w (...), jak i w C. A. korzystniejszej stawki indywidualnie wynegocjowanej opłaty za zarządzanie - i w konsekwencji braku ustalenia faktu wykorzystania przez pozwanego tajemnicy przedsiębiorstwa powoda, tj. znajomości warunków łączących tych klientów z powodem umów o zarządzanie - przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

b) z faktu pozyskania przez pozwanego części zagregowanej bazy danych klientów powoda pod pozorem pracy nad nowym produktem bezpośrednio przed złożeniem wypowiedzenia oraz usiłowania pozyskania dalszych danych z bazy danych klientów powoda, z faktu kontaktowania się przez pozwanego z klientami powoda po dniu 31 maja 2010 r. przy użyciu danych teleadresowych stanowiących część bazy klientów będącej tajemnicą przedsiębiorstwa powoda - i w konsekwencji braku ustalenia faktu wykorzystania przez pozwanego tajemnicy przedsiębiorstwa powoda, tj. części bazy danych klientów powoda - czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 11 ust. 1 i 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

c) z faktu wzmożonego odpływu klientów (...) po dniu 31 maja 2010 r., z faktu wybierania przez tych klientów spółki (...) spośród wielu spółek typu asset management działających na rynku usług finansowych oraz kilkudziesięciu spółek oferujących podobne usługi finansowe, tj. fundusze inwestycyjne, z faktu że 28 spośród 28 (a więc 100%) klientów C. A., będących pod opieką pozwanego to byli klienci (...), przy czym wszyscy z nich to klienci, którzy byli pod opieką pozwanego podczas zatrudnienia w powodowej Spółce - i w konsekwencji braku ustalenia faktu nakłaniania przez

pozwanego klientów powoda do przeniesienia do C. A. aktywów powierzonych w zarządzanie powodowi (zakończenia umowy o zarządzanie aktywami, zawartej z powodem), tj. czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

d) z faktu składania przez klientów powoda, będących pod opieką pozwanego w powodowej Spółce oświadczenia o odwołaniu pełnomocnictwa po dniu 31 maja 2010 r., z faktu, że do dnia 31 maja 2010 r. złożenie odwołania pełnomocnictwa nie było często spotykanym sposobem rozwiązania współpracy przez klientów powoda; z faktu, że klienci powoda, będący pod opieką pozwanego w powodowej Spółce po dniu 31 maja 2010 r. zaczęli składać zarówno odwołania pełnomocnictw, jak i wypowiedzenia umów o zarządzanie na powtarzających się drukach, niepochodzących od powoda, z faktu że powtarzające się druki odwołania pełnomocnictw i wypowiedzenia umów o zarządzanie były składane powodowi także przez klientów będących pod opieką innych pracowników Działu Sprzedaży powoda, którzy wraz pozwanym w dniu 31 maja 2010 r. złożyli wypowiedzenie umowy o pracę, a następnie przeszli na analogiczne stanowiska do konkurencyjnej spółki (...) - i w konsekwencji braku ustalenia faktu nakłaniania przez pozwanego klientów powoda do przeniesienia do C. A. aktywów powierzonych w zarządzanie powodowi (zakończenia umowy o zarządzanie aktywami, zawartej z powodem), tj. czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

e) z faktu, że od około połowy 2009 r. była tworzona przez byłego szefa Działu Sprzedaży (...) L. K. konkurencyjna spółka przy udziale pozwanego, z faktu że ówczesni pracownicy Działu Sprzedaży (...) wzięli udział w spotkaniu, podczas którego zostały omówione główne założenia konkurencyjnej spółki, z faktu że głównym źródłem pozyskiwania klientów tej nowej konkurencyjnej spółki mieli być klienci powoda; z faktu, że pozwany obliczał wartość aktywów powoda potrzebnych do przeniesienia do C. A., z faktu, że w C. A. zostało zatrudnionych 8 z 11 pracowników Działu Sprzedaży powoda, w tym pozwany; z faktu, że istnieją istotne trudności z pozyskiwaniem klientów usługi asset management spoza instytucjonalnej sieci sprzedaży (takiej jak Bank czy (...)), z faktu że ok. 90% klientów będących pod opieką pozwanego w powodowej Spółce pochodziło z rekomendacji Oddziałów Banku (...), z faktu, że pozwany znając trudności w pozyskiwaniu klientów spoza instytucjonalnej sieci sprzedaży zaakceptował system wynagradzania oparty w 80% na premii od sprzedaży, z faktu że C. A. nie prowadził w 2010 i 2011 r. reklam swoich usług, ani nie posiadał instytucjonalnej sieci sprzedaży, z faktu że 28 z 28 klientów, będących pod opieką pozwanego w C. A. to byli klienci (...), przy czym wszyscy z nich to klienci, którzy byli pod opieką pozwanego podczas zatrudnienia w powodowej Spółce - i w konsekwencji braku ustalenia faktu nakłaniania przez pozwanego klientów powoda do przeniesienia do C. A. aktywów powierzonych w zarządzanie powodowi (zakończenia umowy o zarządzanie aktywami, zawartej z powodem), tj. czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji;

przy czym naruszenia wytknięte w pkt 1) i 2) miały – zdaniem skarżącego - istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ w przypadku wyciągnięcia z ww. okoliczności prawidłowych konkluzji, zgodnie z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., powództwo podlegałoby uwzględnieniu wobec ustalenia dokonania przez pozwanego zarzucanych mu czynów nieuczciwej konkurencji.

3) naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez odmowę negatywnej oceny zaniechania przedstawienia przez pozwanego billingów, zgłoszonych w ramach wniosku dowodowego przez powoda pismem z dnia 22 maja 2012 r., w szczególności poprzez odmowę uznania za ustalone fakty kontaktów telefonicznych pomiędzy pozwanym a klientami powoda, mające wpływ na wynik sprawy, gdyż billingi stanowią obiektywny dowód na okoliczność kontaktów pomiędzy pozwanym a klientami powoda, a więc fakt stanowiący przesłankę czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 11 u.z.n.k., jak również ustalenie faktyczne, będące podstawą do domniemań faktycznych co do czynów określonych w art. 12 i 14 u.z.n.k.;

4) naruszenie art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda:

a) wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie (...) S.A. z siedzibą w W. w trybie art. 248 k.p.c. do przekazania sądowi informacji co do dochodów pozwanego i przyznanych mu premii oraz

b) wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki na okoliczność ustalenia, że odpływ klientów z (...) do C. A. nie miał charakteru regularnego, lecz gwałtowny, w celu dalszego ustalenia, iż przyczyną przejścia klientów (...) pozostających pod "opieką" pozwanego do C. A. było zaplanowane działanie, polegające na nakłanianiu tych klientów do zmiany podmiotu zarządzającego ich aktywami;

- przy czym naruszenie to – według skarżącego - miało wpływ na wynik sprawy, gdyż w razie uwzględnienia ww. wniosków i przeprowadzenia dowodów, o które powód wnioskował, sąd wprost lub na podstawie art. 231 k.p.c. ustaliłby fakt popełnienia przez pozwanego zarzuczanych mu czynów nieuczciwej konkurencji, co przesądzałoby o zasadności powództwa;

II obrazę następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 3 ust. 1, art. 11, art. 12 i art. 14 u.z.n.k. przez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek pominięcia przez Sąd pierwszej instancji, że zarzucane czyny nieuczciwej konkurencji mogą być popełnione przez pozwanego w warunkach współsprawstwa z (...) S.A. i innymi osobami, podczas gdy już z ustaleń samego Sądu Okręgowego wynika, że spółka (...) S.A. popełniła czyn nieuczciwej konkurencji na szkodę powoda, a pozwany, wraz z innymi osobami, w tych działaniach uczestniczył - wskutek czego Sąd pierwszej instancji winien był zastosować ww. przepisy do pozwanego i uwzględnić powództwo, nawet bez dokonywania wnioskowań i domniemań, których zaniechanie skarżący zwalcza w ramach zarzutów procesowych;

2) art. 11 ust. 2 u.z.n.k. poprzez jego błędną wykładnię jako przepisu sanującego naruszenie wszelkich reguł uczciwej konkurencji przez byłego pracownika po upływie trzech lat od ustania zatrudnienia, podczas gdy przepis ten dotyczy tylko wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa, zaś pozew obejmował również inne roszczenia oparte na przepisach u.z.n.k., do których nie znajduje zastosowania ww. trzyletni termin.

III sprzeczność istotnych ustaleń z materiałem zgromadzonym w sprawie poprzez:

1) ustalenie, że w powodowej spółce panował kryzys, który był szeroko komentowany w mediach, pomimo że kryzys dotknął nie powodową spółkę, lecz akcjonariusza banku (...) - irlandzki bank (...), będącego z kolei mniejszościowym akcjonariuszem powodowej spółki, a więc podmiot, którego sytuacja ekonomiczna w żaden sposób nie przekłada się na sytuację finansową powodowej spółki;

2) ustalenie, że łącznie z grupy, którą opiekował się pozwany od maja 2010 r. współpracę ze stroną powodową zakończyło bądź ograniczyło około 20% wszystkich klientów, którzy odeszli i posiadali około 40% aktywów, podczas gdy z portfolio klientów będących pod opieką pozwanego u powoda odeszło 58% klientów, posiadających 68% aktywów.

Skarżący domagał się zmiany wyroku Sądu Okręgowego poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Strona powodowa wniosła także o rozpoznanie, w trybie art. 380 k.p.c., następujących postanowień dowodowych oraz ich zmianę poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych i przeprowadzenie dowodów:

- postanowienia z dnia 26 października 2011 r. o oddaleniu wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie C. A. w trybie art. 248 k.p.c. do przekazania sądowi informacji co do dochodów pozwanego i przyznanych mu premii (zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. zgłoszone do protokołu rozprawy w dniu 26 października 2011 r.),

- postanowienia z dnia 10 lutego 2012 r. o oddaleniu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki na okoliczności wskazane w pkt 4) lit. b) petitum apelacji (zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. zgłoszone do protokołu rozprawy w dniu 10 lutego 2012 r.)

Skarżący domagał się również zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według zestawienia, które zostanie złożone na rozprawie apelacyjnej, a w przypadku nieprzedłożenia zestawienia - według norm przepisanych, w tym co najmniej trzykrotności ustawowej stawki zastępstwa procesowego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest bezzasadna, gdyż żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia wniosków złożonego przez (...) S.A. z siedzibą w P. środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych dowodów dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji wyprowadził z tych ustaleń trafny wniosek istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a mianowicie, iż zachowanie pozwanego nie wyczerpywało znamion czynów nieuczciwej konkurencji zarzucanych P. W. przez stronę powodową. W wywiezionej apelacji skarżąca zarzuciła zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego. W tej sytuacji, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Aby zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mógł być uznany za skutecznie podniesiony, trzeba wykazać, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że zgłoszenie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może jedynie wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, iż Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 i z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/189). W szczególności, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a swoje stanowisko, tak jak w niniejszej sprawie jasno i przekonująco uzasadnił, to taka ocena dowodów nie narusza zasady przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby zostało dowiedzione, że z tego samego materiału dałoby się wywieść równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego odmienne wnioski. Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Strona powodowa, negując dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, nie wykazała jakichkolwiek błędów w logice rozumowania i wnioskowania Sądu Okręgowego, poprzestając na własnej ocenie dowodów z przesłuchania świadków bądź kwestionowaniu tych zeznań oraz forsując tezę, iż Sąd powinien przede wszystkim oprzeć się na dowodach pośrednich i domniemaniach faktycznych. W tym miejscu wypada przypomnieć, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, iż pozwany dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji (art. 6 k.c.). Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, iż świadkowie zgłoszeni przez powoda – byli i aktualni pracownicy (...) S.A. z siedzibą w P.: K. G. (1), P. B. (2), S. Z., M. S. (4), M. H., K. G. (2), M. N., J. D. (2), K. G. (3) nie opisali żadnego konkretnego zachowania pozwanego, dowodzącego, że P. W. działał na szkodę powodowej spółki, nakłaniając klientów do odejścia z niej, czy też stawiając ją w niekorzystnym świetle. Świadkowie tylko ogólnikowo twierdzili, że mówiło się o takich sytuacjach, „dochodziły ich słuchy”. Świadek K. G. (1) – regionalny dyrektor sprzedaży, zatrudniony od 1 września 2010 r. w (...) S.A. z siedzibą w P. przyznał, iż był autorem notatek zawartych w załączniku nr 17 do pozwu, które zostały sporządzone na bezpośrednią prośbę przełożonych świadka, jednak w zeznaniach K. G. (1) wymieniał jako przyczyny rozwiązywania umów z powodową spółką przez klientów: słabe wyniki inwestycyjne, inne ciekawe inwestycje, potrzebę posiadania gotówki na konkretne zakupy;

niektórzy klienci mieli otrzymać interesującą propozycję od P. W., jeden z nich miał powiedzieć, że P. W. „straszył i naciskał”, ale świadek podkreślał, iż wie to wyłącznie od klienta, którego nazwiska nie podaje. K. G. (1) zeznawał, że wyniki powodowej spółki były słabe w czwartym kwartale 2010 r., informowała o tym prasa, a klienci wyrażali obawy, że „nie ma kto zarządzać, bo z firmy odeszli zarządzający” i byli zaniepokojeni przejęciem (...) przez nowego właściciela (k. 647v – 648). Brak jest w zeznaniach świadka rzeczowego opisu posiadających znamiona nieuczciwej konkurencji działań pozwanego wobec wymienionych z imienia i nazwiska klientów powoda. P. B. (2) – manager portfeli w dziale sprzedaży (...) S.A. z siedzibą w P. zeznał, iż klienci strony powodowej, którzy złożyli wypowiedzenia umów nie byli namawiani do rozwiązania współpracy z powodem przez P. W., choć niepokoił się, dlaczego odchodzą dyrektorzy sprzedaży i jaka będzie przyszłość firmy. Klienci nie podawali też informacji, by pozwany inicjował spotkania dotyczące konkurencyjnej spółki, jedynie klient M. C. miał dowiedzieć się od P. W., że „w firmie źle się dzieje”, odeszli najlepsi dyrektorzy sprzedaży i zarządzający (k. 645v – 647v). Sam natomiast M. C. zeznał, iż zakończył współpracę z powodową spółką z uwagi na słabe wyniki finansowe i niewskazanie nowego opiekuna handlowego po odejściu P. W., który nie podał, w jakiej nowej firmie będzie pracował (k. 1770 – 1771), tym samym świadek nie potwierdził zeznań P. B. (2) co do przekazywania przez pozwanego informacji o kondycji powodowej spółki. S. Z. – inspektor nadzoru w (...) S.A. z siedzibą w P. wskazywał, że nie odnalazł danych, które by jednoznacznie świadczyły o tym, iż pozwany dopuścił się naruszenia zasad w zakresie ochrony informacji, zarówno w trakcie wykonywania pracy, jak i po ustaniu stosunku pracy w powodowej spółce; P. W. zgodnie z obowiązującymi procedurami miał uprawnienie żądania w każdym momencie od managerów portfeli danych adresowych klientów, nie było też zakazu kontaktu klienta z byłym pracownikiem spółki (k. 644 – 645). M. S. (4) – specjalista do spraw bezpieczeństwa w (...) S.A. zeznał, iż nie wie, czy P. W. złamał jakieś procedury oraz że świadek nie znalazł „w systemie ani gdziekolwiek indziej śladu, aby pozwany starał się pozyskać dane osobowe klientów przed rozwiązaniem stosunku pracy” (k. 645 – 645v). Świadek M. H. – regionalny dyrektor sprzedaży w (...) S.A. wskazywał, że P. W. mógł być w posiadaniu danych osobowych klientów powodowej spółki, jednak świadek nie wiedział, czy pozwany „zabrał takie dane”, ponadto świadek podkreślał, iż nie miał informacji od byłych klientów P. W., aby pozwany dezawuował wyniki finansowe strony powodowej lub namawiał do przejścia do innego podmiotu (k. 763v – 764v). Podobnie K. G. (2) – regionalny dyrektor sprzedaży w powodowej spółce zeznała, że monitorując rozmowy telefoniczne klientów nie stwierdziła, aby pozwany namawiał klientów do przejścia do innych instytucji, lecz sami klienci oświadczyli taki zamiar. Na rynku pojawiły się informacje o odejściu zespołu zarządzającego, a ponadto odejście osoby prowadzącej klienta może spowodować podjęcie przez niego decyzji o zmianie podmiotu zarządzającego aktywami (k. 765 – 766v). Świadek M. N. – manager zespołu wsparcia sprzedaży (...) S.A. zeznała, że w dniu 29 kwietnia 2010 r. udostępniła P. W. dane teled adresowe klientów pozwanego oraz M. J., którego obowiązki częściowo przejął pozwany, jednak praktyka żądania tych danych była normalną realizacją obowiązków służbowych dyrektorów sprzedaży, którzy zwykle co kwartał, przy rozliczaniu premii, żądali takich zestawień (k. 766v – 767). J. D. (2) – bezpośredni przełożony pozwanego w powodowej spółce potwierdził, iż P. W. posiadał dostęp do danych osobowych klientów, których obsługiwał, a wymienieni klienci podawali różne przyczyny swojej rezygnacji ze współpracy z (...) S.A. – wyniki finansowe, przejście do konkurencji, własne inwestycje; świadek ponadto wskazywał, że od kwietnia do czerwca 2010 r. powodowa spółka uruchamiała nowy produkt – fundusz nieruchomości (k. 972 – 975). Świadek K. G. (3) – prezes zarządu (...) S.A. w okresie do lipca 2011 r. – podnosił w swoich zeznaniach, że prasa relacjonowała odejścia ze spółki (...), informowała też o powstaniu spółki (...), dane klientów powodowej Spółki znali również zarządzający portfelami oraz informatycy. Świadek wyraził również swoją opinię, iż firma asset management nie może odnieść sukcesu bez współpracy z siecią dystrybucji (k. 994 – 1000). Analiza zeznań wymienionych świadków doprowadziła Sąd Okręgowy do trafnej konkluzji, iż żaden z byłych i aktualnych pracowników (...) S.A. z siedzibą w P. nie wskazał konkretnych zachowań pozwanego, które mogłyby stanowić czyny nieuczciwej konkurencji. Świadców ci co najwyżej mówili o swoich przypuszczeniach, domysłach, wyrażali opinie, np. co do możliwości odniesienia sukcesu przez nowo powstającą firmę asset management, jednak ocena prawdopodobieństwa określonych zdarzeń czy postaw dokonana przez tych świadków nie zastąpi rzeczowych dowodów okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Powyższa uwaga jest tym bardziej aktualna, jeśli uwzględnić zeznania licznych świadków, którzy byli klientami strony powodowej, a których opiekunem był P. W., to jest: M. B. (1) (k. 762 – 763), B. M. (k. 763 – 763v), H. R. (k. 866v – 868), M. T. (k. 868 – 869), E. K. (k. 912 – 913), J. D. (1) (k. 927v – 928), A. B. (k. 1494v – 1495), M. B. (2) (k. 1495v – 1496), M. S. (2) (k. 1496 – 1497), J. Ż. (k. 1497 – 1497v), Z. P. (k. 1530 – 1531), P. S. (k. 1548 – 1549), M. G. (2) (k. 1580 – 1582), M. S. (3) (k. 1582 – 1584),

J. K. (1) (k. 1611v – 1613), P. K. (3) (k. 1614 – 1615), M. W. (k. 1636 – 1638), J. C. (k. 1658 – 1659), C. P. (k. 1705 – 1707), P. P. (2) (k. 1707), A. M. (k. 1745 – 1747v), D. D. (k. 1792 – 1794), P. G. (k. 1840 – 1843), M. C. (k. 1770 – 1771), J. K. (2) (k. 1961 – 1964), R. T. (k. 1993 – 1995), K. K. (k. 2071 – 2075). Sąd pierwszej instancji słusznie oparł swoje ustalenia na zeznaniach tych osób, trafnie podkreślając, że ich zeznania były konsekwentne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Świadkowie tłumaczyli swoją rezygnację ze współpracy z (...) S.A. przede wszystkim słabymi wynikami finansowymi powodowej spółki i nieodpowiednią obsługą klienta (np. M. B. (1), B. M., H. R., E. K., M. B. (2), J. Ż., J. C., M. C., D. D., P. G.), podawali, że wiadomości o spółce (...) uzyskali za pośrednictwem mediów, bądź też od innych osób. Niektórzy ze świadków (M. B. (1), A. B., M. S. (3), R. T.) wskazali, iż zasięgaliby w 2010 r. informacji o spółce (...) u pozwanego, lecz wyraźnie zaznaczali, że to oni kontaktowali się w tej sprawie z P. W. i samodzielnie podjęli decyzję o przeniesieniu aktywów do nowej spółki. Świadkowie podnosili też kwestię zmian kadrowych w powodowej spółce i odejścia grupy pracowników działu sprzedaży, ale żaden z nich nie potwierdził, aby zrezygnował z usług (...) S.A. w związku z działaniami pozwanego, w szczególności z nakłanianiem do przejścia do spółki konkurencyjnej czy też oczernianiem strony powodowej. Skarżąca nie podaje argumentów, które byłyby w stanie skutecznie podważyć wartość dowodową zeznań tych świadków.

Wobec takich rezultatów postępowania dowodowego, opartego na bezpośrednich dowodach z zeznań świadków, brak jest w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do stosowania w niniejszej sprawie domniemań faktycznych. Domniemanie jest wnioskowaniem, a przepis art. 231 k.p.c. wchodzi w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych. Możliwość zastosowania art. 231 k.p.c. nie łagodzi obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 grudnia 2012 r., I ACa 859/12, LEX nr 1293091). Fakt znajomości przez pozwanego istotnych warunków umów o zarządzanie aktywami klientów powoda oraz dostępu do danych teled adresowych klientów nie musi sam przez się oznaczać, iż P. W. wykorzystał te dane do nakłaniania dotychczasowych klientów (...) S.A. do przeniesienia aktywów do (...) S.A., nawet jeśli pozwany jest obecnie opiekunem 28 osób, z którymi współpracował w powodowej spółce. Żaden z przesłuchanych świadków wprost nie wskazał bowiem na jakiegokolwiek naciski P. W. na klientów (...) S.A., wywierane w celu przeniesienia aktywów z powodowej spółki, ani na to, by stawka opłaty za zarządzanie miała wpływ na podjęcie decyzji w tym zakresie – zwłaszcza że klienci mieli doświadczenie biznesowe i mogli negocjować wysokość tych stawek. Sąd pierwszej instancji słusznie oceniał treść dokumentów prywatnych – notatek służbowych i oświadczeń sporządzanych przez pracowników strony powodowej (załączniki nr 17 a-e i nr 18 do pozwu) w kontekście zeznań świadków – klientów powodowej spółki, którzy nie potwierdzili, by przekazywali informacje o podanej w notatkach treści, by ktokolwiek ich zastraszał oraz aby P. W. namawiał ich do rezygnacji ze współpracy z powodową spółką bądź przedstawiał tę spółkę w niekorzystnym świetle. Autor większości notatek służbowych – K. G. (1), składając zeznania tylko ogólnikowo odniósł się do treści rozmów z klientami, nie podawał nazwisk tych osób. Jedyne konkretne nazwisko klienta, który miał być „nagabywany” przez pozwanego, pojawia się w zeznaniach członka zarządu powodowej spółki – (...) (k. 1287 - 1288), jednak wymieniona nie podaje, poza nazwiskiem klienta (...) ani jego imienia, ani choćby przybliżonej daty i opisu takiego zdarzenia. Skarżąca pomija w apelacji fakt wpływający z zeznań pracowników powodowej spółki (...) (k. 975) i P. B. (2) (k. 646) – uruchamianie w okresie od kwietnia do czerwca 2010 r. przez powodową spółkę nowego produktu – funduszu nieruchomości i związane z tym żądanie przez P. W. danych teled adresowych klientów, co zresztą było – jak wskazywała świadek M. N. – normalną praktyką wynikającą z obowiązków służbowych regionalnych dyrektorów sprzedaży (k. 767). Z samego faktu posiadania przez pozwanego tych danych nie wynika fakt ich późniejszego wykorzystania, który powinien zostać jednoznacznie wykazany przez powoda. Wypada zauważyć, że nie były kwestionowane przez stronę powodową ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż dostęp do danych klientów (...) S.A. posiadał znacznie szerszy krąg osób – członkowie zarządu, założyciele spółki (...), inni odchodzący regionalni dyrektorzy sprzedaży, managerowie portfeli, informatycy. Również sam fakt składania przez klientów strony powodowej - będących pod opieką P. W. i innych pracowników działu sprzedaży, którzy w dniu 31 maja 2010 r. wypowiedzieli umowy o pracę - oświadczeń o odwołaniu pełnomocnictw i wypowiedzeniu umów o zarządzanie na powtarzających się drukach nie świadczy o nakłanianiu przez pozwanego klientów powoda do przeniesienia do spółki (...) aktywów powierzonych w zarządzanie powodowi. Jedyne świadek R. T. wskazywał, że poprosił P. W. o „pomoc w wyjściu z (...)” i prawdopodobnie to pozwany przygotował odpowiedni druk (k. 1994) oraz świadek D. D.

zeznał, iż wzór odwołania pełnomocnictwa otrzymał „chyba” od P. W. (k. 1793 – 1794). Trudno w tej sytuacji uznać, że wszystkie będące w obiegu wzory wypowiedzeń pochodziły od pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, samo udzielenie przez P. W. stosownego formularza w sytuacji, gdy klient wyrażał wolę zakończenia współpracy z powodową spółką nie było nakłanianiem, lecz pomocą w rozwiązaniu umowy i nie naruszało dobrych obyczajów. Podobnie fakt udziału pracowników D. Sprzedaży (...), w tym pozwanego, w spotkaniu, podczas którego zostały omówione główne założenia konkurencyjnej spółki, istniejące trudności z pozyskiwaniem klientów usług (...) spoza instytucjonalnej sieci sprzedaży czy wysoki odsetek klientów pod opieką pozwanego w C. A., którzy są byłymi klientami (...) nie mogą automatycznie skutkować ustaleniem faktu nakłaniania przez pozwanego klientów powoda do przeniesienia do C. A. aktywów powierzonych w zarządzanie powodowi (zakończenia umowy o zarządzanie aktywami zawartej z powodem). Przyjęcie tego rodzaju domniemania wykluczałoby możliwość uznania, że klienci powodowej spółki w jakimkolwiek wypadku mogliby sami dobrowolnie podjąć taką decyzję, lecz nakazywałoby wiązanie każdej ich rezygnacji z usług (...) S.A. z działaniami pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, byłby to zabieg nielogiczny, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, iż klienci powodowej spółki to osoby przedsiębiorcze, skoncentrowane na pomnażaniu swojego kapitału, zorientowane w bieżącej sytuacji rynkowej i potrafiące samodzielnie podjąć racjonalne decyzje inwestycyjne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 2 k.p.c. poprzez odmowę negatywnej oceny zaniechania przedstawienia przez pozwanego billingów, zgłoszonych w ramach wniosku dowodowego przez powoda pismem z dnia 22 maja 2012 r., w szczególności poprzez odmowę uznania za ustalony fakt kontaktów telefonicznych pomiędzy pozwanym a klientami powoda. Strona powodowa złożyła ten wniosek ze znacznym przekroczeniem zakreślonego przez Sąd w dniu 18 maja 2011 r. (k. 648v) 14 – dniowego terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych, pod rygorem utraty możliwości ich powoływania w dalszym postępowaniu. P. W. w dniu 9 lipca 2012 r. zwrócił się do operatora sieci komórkowej (...) Sp. z o.o. w W. o sporządzenie oraz doręczenie billingów połączeń przychodzących oraz wychodzących dla numeru 601 330 704, a następnie przedstawił odmowną odpowiedź operatora sieci komórkowej, w której wskazano, że pozwany nie jest już abonentem tego numeru i nie jest upoważniony do uzyskania takich danych (k. 1619). Prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że w tej sytuacji trudno wymagać od pozwanego, by zabiegał on u swojego pracodawcy – spółki (...), aktualnego abonenta numeru, aby to on zwrócił się o uzyskanie billingów, bądź aby P. W. przechowywał przez okres 2 lat tego rodzaju billingi, o ile je otrzymywał w czasie, gdy był abonentem tego numeru. Ponadto spółka (...) mogła zasadnie odmówić przedstawienia billingów, w których były uwidocznione jej kontakty z klientami, powołując się na ochronę danych tych osób i tajemnicy swojego przedsiębiorstwa. Wypada też zauważyć, iż same billingi nie dowodzą tego, jakiej treści komunikaty były wymieniane między rozmówcami, kto i z jakich przyczyn był inicjatorem kontaktu, a byli klienci powodowej spółki jednoznacznie wskazywali na ich własną wolę zakończenia współpracy z (...) S.A. i brak nakłaniania ich do tego przez P. W.. Deliktem nieuczciwej konkurencji nie są zachowania będące wynikiem suwerennej, autonomicznej decyzji klienta (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2012 r., I ACa 1024/12, LEX nr 1264345).

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych co do sytuacji finansowej powodowej spółki, związanej z panującym w Europie kryzysem i z funkcjonowaniem akcjonariusza (...) irlandzkiego banku (...), co wynika wyraźnie z uzasadnienia wyroku. Te ustalenia Sądu były oparte nie tylko na materiałach prasowych (k. 562 – 588), ale też na zeznaniach pracowników strony powodowej: K. G. (1) (k. 647v – 648), P. B. (2) (k. 646 – 647), K. G. (3) (k. 995 – 1000) i zeznaniach członka zarządu powodowej spółki – (...) (k. 1030v – 1033v).

Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe wymienione w punkcie I. 4. apelacji nie naruszył przepisów art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. (...) S.A. z siedzibą w W. o dochodach pozwanego i przyznanych mu premiach nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Trudno bowiem choćby hipotetycznie zakładać, że wysokość dochodów uzyskiwanych przez P. W. w tej spółce miałyby dowodzić popełniania przez niego czynów nieuczciwej konkurencji wobec powoda bądź uzasadniać większą podatność pozwanego na popełnianie takich czynów. Ustalenie charakteru odpływu klientów z (...) do C. A. nie wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu statystyki, a w szczególności dowód ten nie był przydatny do stwierdzenia wskazywanego we wniosku dowodowym

zaplanowanego działania pozwanego, polegającego na nakłanianiu klientów do zmiany podmiotu zarządzającego ich aktywami, gdyż biegły z zakresu statystyki nie mógłby się wypowiedzieć co do motywacji i planów działania P. W.. Rozmiar odpływu klientów z powodowej spółki precyzyjnie zobrazował w swoich zeznaniach członek zarządu (...) S.A. – M. Z. wskazując, że zjawisko to miało miejsce już od 2008 r., gdy liczba klientów zmniejszyła się z 1413 do 1073, w całym roku 2010 liczba ta spadła z 1011 do 831, a w drugim półroczu 2010 r. z 990 do 831, natomiast w 2011 r. liczba klientów spadła do 584 (k. 1031 – 1033v). Na tej podstawie można ocenić, że największy odpływ klientów ze spółki miał miejsce w 2008 r. i w 2011 r., a nie w okresie, gdy P. W. zakończył pracę w (...) S.A. Poza tym same wartości statystyczne odejść klientów dotyczą całej spółki, a nie tylko klientów pozwanego. Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że klientami spółki (...) stało się około 20 % klientów będących pod opieką pozwanego w powodowej spółce, posiadających 40 % aktywów, co wynikało z niekwestionowanych przez powoda zeznań świadka J. D. (2) – bezpośredniego przełożonego P. W. w (...) S.A. (k. 973).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 3 ust. 1, art. 11, art. 12 i art. 14 u.z.n.k. przez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek pominięcia przez Sąd pierwszej instancji, że zarzucane czyny nieuczciwej konkurencji mogą być popełnione przez pozwanego w warunkach współsprawstwa z (...) S.A. i innymi osobami, podczas gdy już z ustaleń samego Sądu Okręgowego wynika, że spółka (...) S.A. popełniła czyn nieuczciwej konkurencji na szkodę powoda, a pozwany, wraz z innymi osobami, w tych działaniach uczestniczył. Sąd pierwszej instancji nie mógł wypowiedzieć się wiążąco co do podejmowania przez (...) S.A. działań z naruszeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, bowiem spółka ta nie była stroną postępowania w niniejszej sprawie. Z treści uzasadnienia Sądu jasno jednak wynika, że rozważał on indywidualną odpowiedzialność pozwanego, która jest niezależna od odpowiedzialności osoby prawnej – spółki (...). Sąd Okręgowy dokonał trafnej analizy przeprowadzonych dowodów i prawidłowo uznał, że strona powodowa nie wykazała, aby P. W. dopuścił się działań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, zagrażających lub naruszających interesy powodowej spółki, aby przekazywał, ujawniał lub wykorzystywał informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powoda, nakłaniał klientów strony powodowej do rozwiązania umów z (...) S.A. bądź rozpowszechniał nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje o przedsiębiorstwie powoda w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut błędnej wykładni art. 11 ust. 2 u.z.n.k., gdyż z uzasadnienia Sądu Okręgowego nie wynika, by Sąd ten uznał, że po trzech latach od ustania stosunku pracy przestawała pozwanego wiązać regulacja u.z.n.k.; wskazany przepis dotyczy tylko wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa, co zostało zaznaczone przez Sąd pierwszej instancji.

Oferowanie korzystniejszych warunków i poszukiwanie lepszych ofert oraz zachęcanie do podjęcia współpracy nie jest samo przez się nieuczciwe, bowiem dopiero okoliczności towarzyszące tym działaniom mogą przesądzić o takiej ocenie. Strona powodowa nie udowodniła, aby P. W. zniechęcał klientów do poprzedniego kontrahenta (np. przez rozpowszechnianie wiadomości oczerniających, dotyczących niekorzystnej sytuacji finansowej powodowej spółki czy braku profesjonalizmu) bądź wykorzystał informacje stanowiące tajemnice przedsiębiorstwa. Samo wewnętrzne przeświadczenie strony powodowej, że pozwany dopuścił się nieuczciwej konkurencji, skoro „przejął” klientów (...) S.A., nie jest wystarczające, a zwłaszcza nie wypełnia normy art. 3 w zw. z art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503). Osobiste doświadczenie i wiedza pracownika zdobyte w toku kilkuletniego zatrudnienia, stanowią element dobra osobistego każdej jednostki i jako takie zasługują na ochronę prawną, a zatem mogą być przez tę jednostkę wykorzystywane dla własnej korzyści. Prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, iż w usługach typu asset management ważny jest element zaufania klienta do opiekuna, stąd nie powinno dziwić, że klienci, którzy przeszli z powodowej spółki do spółki (...) mogli również brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji dotychczasową dobrą współpracę z P. W.. Kierowanie usług do klientów konkurencyjnych podmiotów nie stanowi samo w sobie czynów nieuczciwej konkurencji, lecz jest elementem naturalnej rywalizacji rynkowej. Zbiór potencjalnych klientów usług typu asset management jest w zasadzie zamknięty, zmienia się natomiast liczba konkurujących o nich usługodawców. To właśnie wolny rynek, konkurencyjność i różnorodność usług oraz podmiotów je świadczących, wpływa na jakość i stabilność oraz poziom życia gospodarczego, wzmaga innowacyjność i kreatywność oraz znacząco wpływa na poziom cen towarów i usług, a tym samym na ich dostępność. Każdy przedsiębiorca ma prawo do swojej klienteli, jednak nie każde działanie konkurencji w sferze oddziaływania na tę klientelę będzie ocenione jako bezprawne, mimo że z reguły prowadzi do

strat w dochodach danego przedsiębiorcy. Wszelkie nadużycia w tym zakresie, w tym czyny nieuczciwej konkurencji wymagają jednak pewnego i stanowczego dowodu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 22 kwietnia 2008 r., I ACa 1467/07, LEX nr 516511).

W świetle powyższych rozważań, strona powodowa nie udowodniła zarzutów nieuczciwych konkurencyjnych działań pozwanego, które w myśl art. 3, 11, 12 i 14 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503), uzasadniałyby udzielenie ochrony prawnej (...) S.A. z siedzibą w P..

Dlatego też apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądzając od strony powodowej jako przegrywającej sprawę na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł, obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika P. W..